

# Afera, Mia

Miałem wizję niesamowitą,  
Że dzieci pogodziły z tatą,  
A tata dostał prace i kupił jedzenie  
I to nie było tylko zrządzenie.  
W wizji zobaczyłem rozumne władze  
I mnie jak legalną firmę prowadzę,  
Prezydentem nie był żaden kozak,  
Tylko bardzo mądry IOOzak.  
W wizji ludzie byli życzliwi,  
Witali się wzajemnie no i jedli kiwi,  
Teraz mogli sobie na to pozwolić,  
Bo hajsu z pracy mieli do woli.  
MC wreszcie gadali od rzeczy,  
A robotnik pracował tak jak się należy,  
Dzieci w szkole dobrze się uczyły  
I od młodości ważne rymy tworzyły.  
Ludzie słuchali tylko Hip-Hopu  
I uznali MC za proroków,  
Bo tworzyli muzykę która się spełniła  
I nasze serca otuchą dopełniła.  
Tak właśnie wyglądała moja wizja,  
Niepowtarzalna, jedyna i prawdziwa.  
Rymy te tworzyłem widząc coś dobrego,  
O Polsce w której żyjesz ty kolego!!